

1788

Słowa, muzyka i wykonanie: Jacek Kaczmarski

Metrum: 4/4

1. F B F B Ta pierwsza morską podróż do Australii!
 F C F C Łotry przy burtach, prostytutki w kojach -
 F B F B Wszyscy się bali, łkali i rzygali
 F C F C W drodze do raju. Przewrotności Twoja
 d g d g Panie, coś w jeszcze nam nieznanym planach
 d a d a Miał czarne diable strzegące wybrzeży
 B C F B C F Edenu, który przeznaczyłeś dla nas,
 B C d B C d A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył!
2. F B F B Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?
 F C F C Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza -
 F B F B Płakał nad swoją niechybną zatrutą;
 F C F C Nie widział Ciebie w robaczywych masztach
 d g d g Statku, co tylko był więzieniem nowym;
 d a d a Tej co kupczyła ciałami swych dzieci -
 B C F B C F Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy,
 B C d B C d Że to nadziei - nie rozpacz statek.
3. F B F B Niejeden żołnierz z ponurej eskorty
 F C F C (Bo czym się ich los od naszego różnił?)
 F B F B Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu,
 F C F C Gdzie go podejmą karczmarze usługi
 d g d g I płatne dziewczki; że zabraknie rumu
 d a d a Zanim do celu przygnasz okręt szparki.
 B C F B C F Z marynarzami pili więc na umór
 B C d B C d I - wbrew zakazom - grali o więźniarki.
4. F B F B Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali,
 F C F C Ale też ciężkość nas doświadczała, Panie:
 F B F B Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali,
 F C F C Za którą mnogim przyszło w oceanie
 d g d g Zakończyć żywot; innym dąsła zgnęły,
 d a d a Wypadły zęby, rozgorzały wrzody. . .
 B C F B C F Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły
 B C d B C d Szkorbutu, szaleń, francuskiej choroby.
5. F B F B Nikt nie odnajdzie w ruchomych odchłaniach
 F C F C Ciał nieszczęśników - oprócz Ciebie, Boże.
 F B F B Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania,
 F C F C Lecz - ukarani. Więc wystarczy może,
 d g d g Żeś się posłużył starszym przykładem:
 d a d a Oni naprawdę dotarli do piekieł,
 B C F B C F A umierając nie wierzył z nich żaden,
 B C d B C d Że w swym cierpieniu umiera - człowiekiem.
6. F B F B Ład nam się wydał niegościnnie, dziki;
 F C F C Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna
 F B F B Z dnia na dzień - jak się stać ma osadnikiem
 F C F C Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam
 d g d g Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę,
 d a d a Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty
 B C F B C F By mimo wszystko żyć - nim nam odkryłeś
 B C d B C d Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty.
- ...

7. d g Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie
d a Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich -
B C F Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem:
B C F W nas jest Raj, Piekło - I do obu - szlaki. | x4